

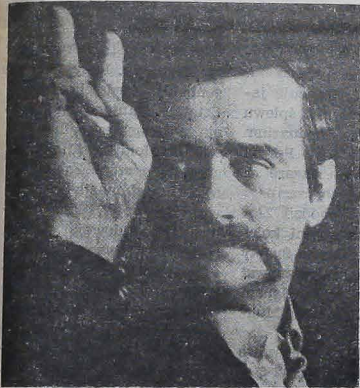
TYGODNIK KATOLICKI
SPOŁECZNO-KULTURALNY
ZAŁOŻONY W 1920 ROKU

LUD

KURTYBA — 6 września (setembro) — 1988 — Nr 4.129 — (32/88)

"LUD" (O POVO)
ÚNICO JORNAL POLONÊS
NO BRASIL
FUNDADO EM 1920

RZĄD POLSKI UZNAJE "SOLIDARNOŚĆ"



Lider zdelegalizowanego syndykatu "Solidarność" zwrócił się ostatnio z apelem do strajkujących robotników stoczni gdańskiej by zakończyli strajk. Jako powód podał gotowość rządu do legalności

niezależnego związku zawodowego. Propozycja ta została przekazana Wałęsie w czasie trzygodzinnego spotkania w Warszawie z Ministrem Spraw Wewnętrznych, Czesławem Kiszczakiem. Po raz pierwszy Lech Wałęsa spotkał się z przedstawicielem rządu od chwili zaprowadzenia

w kraju stanu wojennego. Według informacji PAP spotkanie ma być punktem wyjścia w debatach między rządem i opozycją by "przezwyciężyć kryzys ekonomiczny i polityczny w jakim znajduje się Polska".

W spotkaniu wzięli udział: biskup Jerzy Dąbrowski i Stanisław Ciosek, członek Partii i przewodniczący jednej z organizacji porządkowej.

Kiedy zapytano Lecha Wałęsę jak się czuł w rozmowie z Kiszczakiem, tym który 7 lat temu aresztował działaczy "Solidarność" i jego także, odpowiedział: "pokazałem mu jak można odzyskać stracone 7 lat". Jeszcze wieczorem, lider opozycji, rozmawiał ze stoczniovcami by zaprzestali akcji strajkowej. W odezwie do prasy i robotników Wałęsa oświadczył, że rząd oblewał w najbliższych dniach poinformować naród o zmianie polityki względem niezależnych związków zawodowych, a mianowicie będą przeprowadzone negocjacje co do możliwości wprowadzenia pluralizmu związkowego.

Lech Wałęsa odwiedził miejsca strajku w Szczecinie, w Jastrzębiu i Stalowej Woli. Wythumaczyl strajkującym robotnikom nowe propozycje rządu komunistycznego. Według Andrzeja Stelmachowskiego, intelektualisty katolickiego, który zorganizował spotkanie Wałęsy z Kiszczakiem, lider syndykatu ma nadzieję, że rząd nie tylko przywróci do legalności "Solidarność" ale także pozwoli na działalność innych organizacji, które walczą o demokratyzację kraju.

WYDARZENIA TYGODNIA

◆ **Brasília** — Po 19 miesiącach pracy, Konstytuanta zakończyła opracowanie nowej konstytucji. Ostateczny tekst zostanie przygotowany przez Komisję Redakcyjną. Ulisses Guimarães, przewodniczący Konstytuandy pragnie dokonać promulgacji nowej Konstytucji w dniu 23 września br. podczas uroczystej sesji parlamentarnej.

◆ **Gdańsk** — Robotnicy stoczni im. Lenina zakończyli akcję strajkową, która trwała od 22 sierpnia. Do tej decyzji przyczynił się Lech Wałęsa, gdyż według jego oświadczenia rząd polski obiecał przeanalizować możliwość przywrócenia do legalności niezależnego związku zawodowego "Solidarność". Niektórzy działacze "Solidarności" protestowali przeciw podjętej decyzji antystrajkowej, uznali jednak, że chwila obecna jest "momentem roztropności i jedności narodo-wej".

◆ **São Paulo** — Decyzją Papieża archidiecezja São Paulo została podzielona na cztery niezależne diecezje. Nowe diecezje to niedawne rejon episkopalne: Osasco, Itapeceira da Serra, Santo Amaro i São Miguel Paulista. Prawdopodobnie jeden z biskupów zostanie przesunięty na inną diecezję poza São Paulo. Jest nim Dom Angélico Bernardino z São Miguel.

◆ **Dallas** — Na lotnisku międzynarodowym Dallas - Fort Worth w mieście Grapevine w Teksasie doszło do katastrofy lotniczej. Samolot należący do agencji lotniczej Delta Airlines przy starcie spadł i eksplodował. Zginęło 13 osób i zostało zranionych 34. 60 osób wyszło z katastrofy bez szwanku.

◆ **Watykan** — Papież podał do publicznej wiadomości, że wkrótce ukaże się nowy dokument dotyczący godności i misji kobiety. Będzie to odpowiedź na postulat ostatniego Synodu Biskupów by została dogłębnie zbadana w świetle danych antropologicznych kwestia roli kobiety w świecie współczesnym.

Trudna sytuacja polityczna w Chile

General, August Pinochet, będący przy władzy od chwili puczu wojskowego w 1973 roku, został ponownie wyznaczony przez Siły Zbrojne jako kandydat na prezydenta. W dniu 5 października tego roku odbędzie się plebiscyt, w którym naród się wypowie czy zgadza się na jeszcze jeden 8-letni mandat prezydenta Pinochet. Opozycja zorganizowała wielkie manifestacje protestacyjne przeciw kandydatury wojskowego. Wiele osób zostało zranionych, a policja zaaresztowała około 100 osób.

W plebiscyście przewidzianym przez konstytucję z roku 1980 około 7 milionów chilijszyków będzie mogło uznać czy też odrzucić kandydaturę Pinochet głosując "tak" lub "nie". Ostatnie badania opinii publicznej wykazały, że większość ma zamiar głosować "nie". Około jedna trzecia głosujących jest jeszcze niezdecydowana.

Zgodnie z Konstytucją jeśli Pinochet przegra w plebiscyście wtedy pozostanie w rządzie jeszcze jeden rok i będzie zmuszony zwołać wybory na prezydenta, w których nie będą mogli wziąć udziału kandydaci lewicy. Przy jakimkolwiek

wyniku plebiscytu Pinochet winien zwołać wybory do nowego Kongresu w 1989 roku mając prawo do wyznaczenia wielu senatorów.

Aby pójść, choć w części, na rękę opozycji rząd zniósł stan wyjątkowy, który został wprowadzony po puczu wojskowym. Opozycja będzie mogła kontrolować urny oraz będzie miało dostęp do środków masowego przekazu. Rząd opiera swą politykę wyborczą na wynikach pozytywnych w ekonomii w ostatnich czterech latach. Do najmniejszych osiągnięć w tym sektorze można zaliczyć zmniejszenie inflacji do 1 procent miesięcznie oraz wzrost eksportu o 20 procent rocznie.

Admirał Merino w wywiadzie transmitowanym przez radio i telewizję usprawiedliwił wybór Pinocheta jako kandydata na jeszcze jeden 8-letni mandat prezydencki oświadczając, że jest "idealnym kandydatem dla przyszłości Chile". "Jesteśmy mistrzami w akcji walki z diabelskim nieprzyjacielem komunistycznym, który zamierza zamienić ludzi w roboty, w istoty bez duszy", oświadczył.

EKONOMIA W NOWEJ KONSTYTUCJI

Zgromadzenie Narodowe uchwalające nową konstytucję realizuje ostatnie sesje. Pozostało tylko kilka kontrowersyjnych praw do przedyskutowania i do uchwalenia. Są to sprawy dotyczące między innymi amnestii politycznej oraz podatkowej. Ta ostatnia miałaby na celu uwolnienie od wysiłków świadczeń tych, którzy w dobie tzw. planu kruczo pozyczyli pieniądze w bankach na innych zasadach i obecnie muszą spłacać kapitał obciążony wysokim opodatkowaniem z powodu galopującej inflacji.

Nowa konstytucja w porządku ekonomicznym będzie zachowywała następujące zasady: niezawisłość kraju, własność prywatna, funkcja społeczna własności, wolna konkurencja, zmniejszenie nierówności regionalnych i społecznych, walka o rozwinięty rynek pracy oraz pomoc dla drobnego przemysłu.

Złóża mineralne oraz eksploatacja energii wodnej będą należały do Państwa. Badania i poszukiwania nowych złóż mineralnych będą mogły być realizowane tylko przez przedsiębiorców oraz instytucje dysponujące kapitałem krajowym. Państwo będzie miało monopol w eksploatacji ropy naftowej oraz gazu naturalnego jak również w rafinowaniu, eksporcie i imporcie ropy naftowej.

Własności nieruchomości w miastach będą dokonywane po uprzedniej zapłacie w pieniądzech wyłączając nieruchomości niezabudowane oraz nieużywane.

Do Państwa będzie należało także prawo wywłaszczać nieruchomości ze względu na dobro społeczne dla celów reformy rolnej i tzw. funkcji społecznej, która zostanie do-kładnie określona przez dyspozycje dodatkowe konstytucji.

(Wyjątki przemówienia wygłoszonego na posiedzeniu Rady Konsultacyjnej przy Przewodn. Rady Państwa w dniu 27-04-1988 r., przez Józefa Klasę — Sekr. Gen. Tow. "Polonia")

instytucje państwowe i społeczne w krajach.

I wreszcie o kolejnej ze spraw bardzo ważnych — o Polonii w Związku Radzieckim. Zdajemy sobie sprawę, że duża część polskiej grupy etnicznej w Związku Radzieckim nie Wychodziło, nie Polonia, a po prostu autochtoni. To są to dotyczy Śląska Cieszyńskiego. Tylko dla uproszczenia nazywamy ich Polonią. To, że w przeciągu ostatniego roku zaczęliśmy mówić o potrzebie znacznie intensywniejszej współpracy z Polonią w krajach socjalistycznych, w tym z drugą co do wielkości w świecie, Polonią w ZSRR (wg. spisu z 1979 roku — 1151 tys. osób w Związku Radzieckim zadeklarowało narodowość polską), jest z pewnością wynikiem dokonujących się w ZSRR przemian. Powstają warunki, aby ponad milion obywateli radzieckich polskiego pochodzenia mogło brać udział w życiu polonijnym: w festiwalach, kursach, szkołach letnich kultury i języka polskiego, igryzskich sportowych i konferencjach naukowych organizowanych przez Towarzystwo "Polonia". Mamy już liczne zgłoszenia na te imprezy. Po raz pierwszy Polonia ze Związku Radzieckiego⁸ będzie brała udział w "Polonijnym Lecie 88".

Szczodrym Ofiarodawcom serdeczne dzięki.

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernacki, CM; Pe. Ladislau Szerszyc, CM; Pe. Wacław Siwierczek, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Prof. Mariano Kauka; Sr. Maciej Feldhuzen; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Slawa Stepiak; Sr. Aleksander English; Sr. Tadeusz Burzyński; Sr. Tomasz Łychowski; Sr. Stanisław Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domianska; Sra. Halina Marciniowska; Sra. Irena Łos; Tadeusz Krul, Roman Wachowicz e Danuta Lasłowska. ★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

5)

Pocztą zwykłą:	
W Brazylii — za rok 1988 — półrocznie	45 zł
W krajach północno i połudn.-amerykańskich	55 zł
W Europie, Azji i Oceanii	65 zł
Cena egzemplarza	

okazało by
stały w re

Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

Wzajemne zobowiązania Polski i jej sojuszników (1939-1945)

Polska była pierwszym państwem, które oparło się zbrojnie Niemcom hitlerowskim w roku 1939. Do tego czasu Niemcy w ramach akcji zmierzającej do podboju Europy opomagały bez walki Austrię oraz Czechosłowację, anektowały również rejon Kłajpedy zabierając go Litwie. Wolne Miasto Gdańsk tylko formalnie pozostawało wolnym miastem; de facto było opomaganie przez Niemców którzy zamienili je w twierdzę germanizmu i centralę antypolskiej propagandy. Kiedy z początkiem 1939 roku powzięto ostateczną decyzję realizacji podboju Polski — pod nazwą PLAN WEISS — Niemcy byli już w znacznej mierze przygotowane do wojny. W okresie po dojściu Hitlera do władzy w roku 1933 do 1939 roku zreorganizowano niemieckie siły zbrojne przystosowując je do nowoczesnej wojny. Powstały wojska spadochronowe, artylerii przeciwlotniczej, jednostki zmotoryzowane a zwłaszcza pancerne. Zorganizowano nowoczesne lotnictwo oraz przystąpiono do budowy nowych okrętów wojennych. Pierwsze trzy dywizje pancerne utworzone zostały w roku 1935. Brały one udział w doręcznych manewrach na które zapraszano tradycyjnie atakujące wojskowych państw akredytowanych w Berlinie, tak że mieli oni bardzo dobre pojęcie o stanie rozbudowy niemieckich sił zbrojnych.

Wywiad polski na terenie Rzeszy działał bardzo dobrze i w lecie 1939 r. znane były polskiej stronie wszystkie wielkie jednostki niemieckie i ich dyslokacja. Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych — GISZ — regularnie informował zachodnich aliantów, że znaczy Francję i Wielką Brytanię, o przegrupowaniach, koncentracjach i rozbudowie niemieckich sił zbrojnych.

Rząd brytyjski liczył na to że Hitler opamięta się i w końcu po aneksji terytoriów zabranych — jak to propagandziści niemieccy utrzymywali — Niemcom po I wojnie światowej. Dlatego zalecał powściągliwość. Jeszcze w sierpniu 1939 roku rząd brytyjski liczył się z możliwością pokojowego rozwiązania kryzysu i na skutek jego nacisków odwołano w Polsce powszechną mobilizację na krótko przed wybuchem wojny. Kolejna mobilizacja ogłoszona była już zbyt późno by mogła być w pełni objąć cały kraj. Rząd polski — przynajmniej do wiosny 1939 roku — również miał pewne nadzieje, że Hitlera uda się uodbruchać i że nie odważy się on uderzyć na Polskę.

1 września 1939 roku rozwinęły się wszelkie złudzenia. Niemcy uderzyły na Polskę 37 dywizjami piechoty, 8 dywizjami zmotoryzowanymi, 6 dywizjami pancernymi, 3 dywizjami górnymi, 12 innymi związkami taktycznymi, oraz jedną brygadą kawalerii i 3 dywizjami słowackimi. Złazawszy dywizje pancerne i zmotoryzowane odegrały kluczową rolę, przy silnym wsparciu nowoczesnego lotnictwa.

Również na morzu Niemcy miały przewagę choćby w postaci "pancernika kieszonkowego" Schleswig - Holstein, którego już pierwszego dnia wprowadzili do akcji w rejonie Westerplatte. Sytuacja Polski pogarszała się z dnia na dzień, a stała się całkowicie beznadziejna kiedy 17 września kilkadziesiąt dywizji sowieckich, uderzyło od Wschodu. Znalazłszy się w kleszczach nie było już szans kontynuowania walk na dłuższą metę. Można ją było prowadzić jedynie jako wyraz nieugiętości, zdając sobie sprawę że kampania wrześniowa jest przegrana. Niemniej Warszawa broniła się do 26 września, Hel do 2 października, a ostatnia bitwa — pod Kockiem — zakończyła się 6 października. Nie zaprzestano jednak walk. Kontynuował ją major Hubal i ci którzy przystąpili do zawijazywania podziemnej organizacji zbrojnej.

W tej sytuacji zachodzi pytanie co alianty Polski — Francja i Wielka Brytania — mogli uczynić aby wspomóc Polskę? Zaznaczyć tu trzeba że jeszcze wówczas pojęcie "wkładu Polski w walce o wolność innych krajów" we współczesnym ujęciu nie było znane, bo to był dopiero początek wojny. Omówmy obiecaną pomoc sojuszników dla Polski.

Wpierw Wielka Brytania. Jedynie marynarka wojenna — Royal Navy — była silna i gotowa do działań wojennych a przy tym bogata w doświadczenie. Ale praktycznie biorąc nie wchodziła w grę, bowiem kierowanie okrętów brytyjskich na Bałtyk nie miało by większego sensu, tym bardziej że Polska traciła terytorium w bliskawym tempie, a w wybrzeże Polski zostało w przeciągu kilku dni odcięte względnie zajęte. Zresztą zdając sobie sprawę z niemożności prowadzenia wojny na morzu kłopotliwiejsze polskie skierowało kilka okrętów do Angli na kilka dni przed wybuchem wojny, co jak się okazało było bardzo rozsądnym pociągnięciem. Gdyby pozostały w rejonie Zatoki Gdańskiej to uległyby z pewnością.

Lotnictwo brytyjskie — będące w stanie rozbudowy — było jeszcze zbyt słabe aby mogła przyjąć Polskę z pomocą. Loty bojowe na tak dużą odległość były wówczas niemożliwe. Jednostki lądowe trzeba by było również dostarczyć drogą morską a to zakrawało na gigantyczną operację. Ludzi Polska miała dosyć, chodziło jedynie o sprzęt.

Natomiast jeżeli chodzi o Francję to rzecz przedstawia się zgoła inaczej. Francuzi mieli potężną armię, liczne lotnictwo i ponad 2 tysiące czołgów. Podczas kampanii wrześniowej oraz w październiku Niemcy stacjonowali na Zachodzie jakie 18 dywizji piechoty, ale ani jednej dywizji pancerniej czy zmotoryzowanej. Energiczne przeciwdziałanie po uderzeniu Niemców na Polskę mogłoby wpłynąć na przebieg kampanii wrześniowej a w każdym razie zmusić Niemców do przetrucenia wielu jednostek na front zachodni. Francuzi mogliby uderzyć kilkudziesięcioma dywizjami. Dlaczego tego nie zrobili?

Na to pytanie można najprościej odpowiedzieć: zabrakło im woli do walki. Maj 1940 potwierdził że tak było istotnie. Niemcy nie mieli wówczas bynajmniej absolutnej przewagi nad Francuzami i Brytyjczykami (był już wówczas we Francji Brytyjski Korpus Ekspedycyjny — B.E.F. — liczący ponad 300 tysięcy żołnierzy). Ale alianci nie sztykowali się do akcji zaczepnej. Ofensywa niemiecka całkowicie rozniosła front i doprowadziła do kapitulacji Francji. Jednak upadek tego kraju oraz dojście do władzy w Wielkiej Brytanii Churchilla zmieniły całkowicie bierne podejście zachodnich sojuszników. Co zdołało ująć po klęsce francuskiej ewakuowało się do Anglii, m. in. około 25 tysięcy polskich żołnierzy.

Pomoc Francji dla Polski przejawiała się w dostarczeniu sprzętu i broni na wyposażenie ponad 100 tysięcy żołnierzy polskich w latach 1939-1940, bowiem tyle liczyli wówczas Polskie Siły Zbrojne we Francji. Natomiast dzięki pomocy brytyjskiej odtworzone zostały Polskie Siły Zbrojne na terenie Wielkiej Brytanii oraz na Bliskim Wschodzie. Polacy zasłynęli — jeśli to tak można określić — z ich wkładu do walk o wolność innych krajów już po Narwiku, Tobruku, Monte Cassino, Powstaniu Warszawskim, zdobyciu bomby latającej V1 dla sojuszników, informacji przekazanych o ośrodku doświadczalnym pocisków rakietowych w Peenemünde, ucieczce bez map i kompasu z Tallinna okrętu podwodnego "Orzeł" itd. Zyskali sobie sławę i uznanie po wyzwoleniu Bredy, Bolonii i innych miast holenderskich, belgijskich, francuskich i włoskich, oraz w wyniku czynnego udziału w bitwie powietrznej o Wielką Brytanię w roku 1940, podczas której zestrzelił sto kilkadziesiąt niemieckich samolotów a także po zdobyciu głównej bazy niemieckiej marynarki wojennej — Wilhelmshaven i braniu czynnego udziału w ruchu oporu w Jugosławii, Francji, Grecji, nie mówiąc już o terytorium państwa polskiego.

Polska armia podziemna była najliczniejsza ze wszystkich organizacji konspiracyjnych sojuszników. Nie można również pominąć milczenia wkładu żołnierza polskiego na Wschodzie, który w trudnych warunkach walczył i przelewał swą krew, przyczyniając się m. in. do zdobycia Berlina, Kołobrzegu, Gdańska i Wału Pomorskiego. Reasumując można z całą pewnością stwierdzić, że wkład Polski do wyzwolenia Europy spod panowania hitlerowsko-niemieckiego był olbrzymi i że Polska w pełni wywiązała się ze wszystkich swych postanowień i zobowiązań. Natomiast nie można tego samego powiedzieć o sojusznikach naszego kraju.

Mimo solennych zobowiązań tak Wielka Brytania jak i Francja nie wywiązały się ze swych obowiązków wobec Polski, pozostawiając ją dosłownie na pastwę losu w niezmienne trudnej i rozpaczyliwej sytuacji. Jeden z sojuszników celów II wojny światowej nie został zrealizowany. Największy cios sprawie niepodległości Polski, w latach 1943-1945 zadały Stany Zjednoczone niwecząc nadzieje na odbudowanie suwerennego i niepodległego państwa polskiego.

Olgierd Pietrykowski

CIEKAWOSTKI

◆ Amerykański psychiatra dr B. M. Lester obserwował przez długi czas grupę dzieci, od chwili urodzenia aż do osiągnięcia przez nie wieku 5 lat. Rejestrował ich głosy, a potem testował ich inteligencję. Testy wykazały, że dzieci, które w kołysce wydawały tylko ciche dźwięki były zdecydowanie słabiej rozwinięte intelektualnie od ich hałaśliwych w niemowlęctwie rówieśników. Najmądrzejsze okazały się dzieci, które zaraz po urodzeniu zaczęły głośno krzyczeć. A zatem: jeśli zdrowe niemowlę jest krzykliwe, płacze często, głośno i zmienia nawet tonację głosu, zdradza to jego późniejszą inteligencję.

◆ Dwóch amerykańskich lekarzy badało wpływ wchodzenia po schodach na organizm ludzki. Doszli do wniosku, że każdy pokonany stopień przedłuża życie o 4 sekundy.

REZERWY MÓZGU

Zwykle twierdzi się, że ludzie starzejąc się tracą na inteligencję. Otóż wieloletnie badania, prowadzone w Instytucie Maxa Plancka w Berlinie przez prof. Paula B. Baltesa, przedmiotem których była grupa ludzi w przedziale wieku 65-85 lat, wykazały, iż także w tym wieku mózg ludzki posiada duże rezerwy sprawności i zdolności uczenia się.

Inteligencja zatem może wzrastać niezależnie od wieku. Wnioski te lekarze wysunęli na podstawie testów, które rozwiązywały poddani badaniom starsi ludzie, a znajdowały się w nich zadania wymagające wyobraźni przestrzennej, myślenia abstrakcyjnego, spostrzegawczości i znajomości pewnych zasad logiki.

Prof. Baltes mówi, że inteligencja — to system poszczególnych zdolności. Część tego systemu stanowi wiedza kulturalna, która rozciąga się na treściowe kształtowanie myślenia i wiedzy ogólnej. Ta część systemu pozostaje nie naruszona nawet w zaawansowanym wieku. Drugą część systemu stanowią: przetwarzanie informacji i samodzielne myślenie.

W tej dziedzinie w starszym wieku występują już braki, które jednak mogą zostać szybko wyrównane przez odpowiednie programy nauczania i ćwiczenia umysłowe.

Czy to w upał, czy też w chłód
Zawsze czytaj "LUD".

Máquinas para descascar laranjas — Rolhas e tampinhas para cerveja — Lúpulo de importação — Máquinas para cortar grama — manuais e elétricas — Cachimbos desde Cz\$ 60,00 até Cz\$ 6.800,00 — Meia-gilete — Cutelaria de importação — Sementes de wyka — Sementes de bractinga — Máquinas para corte de cabelo — Consertos — Afiação — Gás — Fumos Goyano, Mineiro e Amarelino — Máquinas de macarrão — Tamancos — Rapé — Balanças para ouro e prata.

A LIBERTY

Rua Trajano Reis, 78

CURITIBA

Fone: 234-3741

PARANA

Avf

Wiadomości o Polsce

FUNDACJA SPOŁECZNA "SOLIDARNOŚCI"

"Rząd PRL blokuje amerykańską pomoc dla polskiego społeczeństwa" — powiedział William Buell — konsultant Międzynarodowego Komitetu Pomocy. Chodzi o to, że władze PRL ciągle nie wyrażają zgody na rejestrację Społecznej Fundacji "Solidarności", a właśnie w ramach tej fundacji pomoc przyznana przez Kongres Stanów Zjednoczonych miała być przekazywana. Władze zgadzają się jedynie na przekazanie darów "w naturze" w postaci karetek reanimacyjnych, z których jedną przekazano już służbie zdrowia we Wrocławiu, a dwie następne zostaną przekazane służbie zdrowia w Gorzowie Wielkopolskim i Głogowie.

Dzieje się to jednak poza fundacją, która na razie nie istnieje. Cele fundacji są zróżnicowane. Jednym z nich — jak czytamy w uchwale grupy roboczej z października ubiegłego roku — jest "zainicjowanie tworzenia ośrodków profilaktyczno-diagnostycznych, o niezależnej od państwowej służby zdrowia nowoczesnej strukturze, wypełniającej istotne luki w ochronie zdrowia i przeznaczonych przede wszystkim dla ludzi pracujących w szczególnie ciężkich warunkach i ich rodzin".

Jeszcze na początku stycznia tego roku wydawało się, że władze skłonne są fundację uznać. W każdym razie zezwolono Lechowi Wałęsie na zgłoszenie Fundacji Społecznej w biurze notarialnym w Warszawie. Jerzy Urban, choć nie szczędził obraźliwych słów w stosunku i do fundatorów oraz założycieli, widział mimo to widoki na jej zarejestrowanie.

Tymczasem mija lipiec i nic się nie stało. Zaniepokojeni konsultant William Buell i Michael Herbut lekarz, działacz amerykańskiej centrali związków zawodowych AFL — CIO mają się w tej sprawie w najbliższych dniach spotkać z ministrem zdrowia Zenonem Komenderem. Czy coś wskórają? — nie wiadomo.

Sekretarz fundacji docent Zofia Kuratowska twierdzi, że gdyby ich wizyta nie przyniosła rezultatu, byłoby to skandal. Stopdowałoby to plany budowy trzech ośrodków diagnostycznych, klinik — w Warszawie, Gdańsku i Krakowie. Ośrodki te miałyby nowoczesną strukturę, nie mówiąc już o wyposażeniu i o tym, że byłby one niezależne od władz. A ich budowa będzie możliwa dlatego, że pomoc Kongresu nie ma charakteru jednorazowego, ale wygląda na to, że będzie kontynuowana przez kolejne lata, przyłączając się zresztą do niej inne instytucje.

Czy na przeszkodzie rejestracji nie stoi jednak jedno słowo "niezależne"? Czyż nie klucze ono w oczy aparat władzy? Być może. Jeśli jednak, to warto przypomnieć zdanie z wypowiedzi

dzi rzeczniczka rządu PRL na styczniowej konferencji prasowej. "U nas żaden lekarz nie pytał i nie będzie pytał potrzebującego pomocy o dawną przynależność związkową. To absurdalne". Wolno by więc mieć nadzieję, że rząd nie będzie pytał o przynależność związkową tych, którzy pomocy udzielają. Zwiększenie z rejestracją fundacji społecznej "Solidarności" sugeruje jednak, że pytanie takie w oczach władz już absurdalne nie jest.

St. Jałowicki

KTO ZNISZCZYŁ ARMIE KRAJOWĄ?

Zanim wkraczające w roku 1944 na terytorium Polski wojska sowieckie rozprawiły się krwawo i okrutnie z Armią Krajową, już w roku 1943 sowiecka partyzantka, organizująca się na zapleczu frontu, na polskich terenach wschodnich, zasilana zrzućkami regularnej armii, nie walczyła z Niemcami, lecz miała za cel zniszczenie AK. Toteż na terenie Wileńszczyzny i Nowogródzkiej oddziały Armii Krajowej znalazły się w najgorszej sytuacji. Prowadząc dla wsparcia frontu sowieckiego wojnę z Niemcami atakowane były przez sowiecką partyzantkę. Dowódcy sowieccy stosowali wszelkie podstępne sposoby w celu rozbrojenia lub wyniszczenia oddziałów polskich.

Rozkaz usunięcia polskich oddziałów partyzanckich na wschodnich obszarach Polski wydany został już latem 1943 roku. Podstawą niszczenia AK była uchwała Komitetów Centralnych komunistycznej partii bolszewików Ukrainy, Białorusi i Litwy, podjęta w dniu 22 czerwca 1943 roku na plenum KC Komunistycznej Partii (bolszewików) w Moskwie "O przedsięwzięciach w zakresie dalszego rozwoju ruchu partyzanckiego". Plik M. Juchniewicz w książce pt. Polacy w radzieckim ruchu podziemnym i partyzanckim 1941-1944, wydanej w roku 1973 przez Wojskowy Instytut Historyczny w Warszawie, pisze: "Władze radzieckie i kierownictwo radzieckiego ruchu podziemnego i partyzanckiego uważały że ziemie za suwerenne obszary radzieckie znajdujące się pod okupacją hitlerowską, na których mogą obowiązywać tylko prawa i porządki ustalone przez władzę radziecką. Stanowisko takie znalazło wyraz w uchwale Komitetów Centralnych partii Ukrainy, Białorusi i Litwy, 22 czerwca 1943 roku w Moskwie Komitet Centralny KP Białorusi podjął uchwałę o przedsięwzięciach w zakresie dalszego rozwijania ruchu partyzanckiego na zachodnich obszarach Białorusi".

Uchwała ta została rozesłana do wszystkich podziemnych komitetów obwodowych, do polskich oddziałów partyzanckich kierować się ustaleniemi.

Wszystkimi sposobami zwalczać oddziały i grupy nacjonalistyczne.

Takie więc wytyczne, a następnie na ich podstawie wydane rozkazy nakazywały całkowite wyniszczenie oddziałów Armii Krajowej. Dowódcy sowieckich oddziałów partyzanckich wszelkimi

sposobami usiłowali zniszczyć Armię Krajową, napadając zbrojnie na oddziały polskie. Nie dających się rozbroić, czy stawiających opór, rozstrzeliwano na miejscu.

Polscy dowódcy dokładali wszelkich starań, aby utrzymać współdziałanie z sowiecką partyzantką, które istniało aż do chwili, kiedy nadeszły z Moskwy rozkazy wyniszczenia polskich oddziałów.

Polowano na pojedynczych żołnierzy AK, napadano na oddziały i znacząco się nawet nad różnymi polskimi partyzantów.

Fakty same mówią za siebie. 1 grudnia 1943 roku podstępnie poproszeni na naradę do kwatery sowieckiej polscy oficerowie zostali porwani, rozbrojeni i uwięzieni. Kilka tysięcy sowieckich partyzantów dokonało napadu na oddziały polski. Część rozbrojonych żołnierzy zostało rozstrzelanych, a resztę wcielono do oddziałów sowieckich. Uratowała się tylko część polskiego oddziału, dzięki temu, że znajdowała się poza obozem.

Sowiecka Rosja pragnie usprawiedliwić niszczenie polskich oddziałów partyzanckich na polskich terenach wschodnich swoimi wewnętrznymi uchwałami, podejmowanymi w Moskwie. Czym natomiast chciałaby usprawiedliwić niszczenie oddziałów polskiej Armii Krajowej na terytoriach poza Bugiem i na całym terytorium Polski, na które wkroczyła armia sowiecka? (Wszystkie oddziały Armii Krajowej były rozbrajane, a poważna liczba ich żołnierzy została deportowana na terytoria sowieckiej Rosji i osadzana w obozach, z których wielu już nigdy nie wróciło i wszelki ślad po nich zaginął). Na terytoriach centralnej i zachodniej Polski nie mogły obowiązywać uchwały komunistycznej partii Białorusi. Dlaczego więc morderowano i więziono żołnierzy Armii Krajowej, którzy przez cały okres wojny toczyli krwawe walki z okupantami niemieckimi i tym samym umożliwiali zwycięstwa sowieckim na froncie wschodnim?

Dziś modne jest powiedzenie o "białych plamach". Nic nie wskazuje na to, że istnieje dobra wola usunięcia tych "plam", bo nadal fałszuje się prawdę historyczną i nadal oskarża się Armię Krajową, że walczyła o wolność i niepodległość Polski, a to w stosunku do zaborczej Rosji jest przestępstwem.

("Przegląd Polski")

BONY DOLAROWE ZA ZŁOTÓWKI

Od 1-go lipca 1988 roku, w Polsce można kupić bony dolarowe oficjalnie w banku. Sprzedawane po kursie czarnorynkowym — za 1 dolara 1500 zł (Wadug oficjalnej wymiany 1 dolara — 430 złotych)

Handel bonami jest legalny, w przeciwieństwie do handlu dolarami. Za bony można kupować w sklepach "eksportu wewnętrznego", czyli w Pewexach. Cieszą się one jednak mniejszą popularnością niż dolary, bo za granicą są przecież zupełnie bezwartościowe.



**MAIOR
ESTOQUE E MELHOR
PREÇO DA PRAÇA
ATACADO E VAREJO**

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 248-1833
Caixa Postal, 1.130 — Teleg.: "PROAGRO"
80.000 — CURITIBA — PARANA

— ADUBOS LÍQUIDOS ENVY
— ADUBOS COMPOSTOS
— ADUBOS SIMPLES
— PULVERIZADORES
— FUNGICIDAS
— INSETICIDAS
— HERBICIDAS

WAŻNE ROCZNICE WE WRZESNIU

1 września 1939 — Napaść hitlerowskich Niemiec na Polskę — rozpoczyna się II wojna światowa.

12 września 1683 roku — Odsiecz Wiednia — zwycięska bitwa pod dowództwem Jana III Sobieskiego nad Turkami, oblegającymi Wiedeń.

27 września 1331 roku — Zwycięstwo Władysława Łokietka pod Płowcami nad częścią armii krzyżackiej.

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS



TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374
FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

Bajka dla dorosłych

— Ogonek —
wiedz.

nia polska
ZKI POPULARNE

opiastych żyłzek...
cukru, 100 g masek...
szklanki mleka...
z, otarta skórka...
y, (uprzednio umy...
one), 1 łyżka...
ura z wiśni lub...

OLEWA: 1 szklank...
pół szklanki...
cytryny.

dzide rozpuszc...
mleku i rozpuszc...
maki. Zółtka...
em i skórkę cytry...
cy wyrosnięty...

resztę maki i mas...
klarowane masło...
ze wybić żyłki...
stawić wyciepna...
do wyrosnięcia. G...
ś jego zwiek...
krotnie — wyciep...
na maką stolowy...

avac paczki mado...
molada lub od...
tura. Następnie...
na stolnicy i pos...
wyrosnięcia. Rozm...
du tuszcz, wida...
o paczki po 44...

żyć po obydwu str...
ez 6-8 minut. Wy...
zawkową żyłkę...
em na bibule. G...
z tuszczu posm...
m pudrem z cukr...
owym lub mas...
ie cytrynowej. L...

oporzei powinno...
30 paczków.

Przygotowanie ludo...
): cukier zalać...
woda, gotować...
do uzyskania g...
ki (tzn. że kiedy...

żyłkę — ciągnie...
tutka niteczka). Z...
a, przestudzi i...
aż zbileje. W...
trynowy, wymiesz...
eńczy ciepłą, przeg...
odą do gęstości...

tać w lukrze g...
zki.

Śmiechnij się

Uczeń pyta nauczyci...
— Czy można z...
any za coś, czego...
probiło?

Nauczyciel: Ale, na...
Na to uczeni: Nie...
zadania domowego.

— Do czego służą...
zawodowe w kraja...
kracji ludowej?

— Do ochrony...
rządu przed zapad...
robotniczej.

Warszawski nauczyci...
uczni...
— Jaka jest linia...
od słowa "człowiek...
— Ogonek — p...
wied.

Nossa Senhora de Czestochowa ou de Monte Claro

1) No tempo em que Czestochowa era ainda uma pequena povoação, foi construída uma pequena Igreja de madeira dedicada à Nossa Senhora. Aqui em 1384, o Príncipe Ladislau Opolski trouxe a imagem da Mãe de Deus, já famosa pelos milagres, de Belza e entrega-a aos Padres Paulinos, vindos da Hungria dois anos antes (1382).

A reputação da Virgem de Jasna Góra (Monte Claro) se estende cada vez mais. Os reis a partir de Ladislau Jagiello e da Rainha Edviges, se dirigem até lá para prestar a sua homenagem. Aquela que invocam como a Rainha do Mundo e sobretudo a Rainha da Polónia. Os cavaleiros a tomam por sua Protetora e após a vitória, vem trazer e depor aos seus pés, os estandartes. tomados dos inimigos nas batalhas. O povo inteiro A venera e ama como a sua terra Mãe.

Verdadeiramente Maria escolheu Jasna Góra (Monte Claro) como a capital da Graça; Ela estendeu a sua infinita bondade não somente para cada um dos seus filhos mas para com toda a Nação.

Segundo a tradição, o duque Ladislau Opolski, em nome do Rei Luis, rei da Polónia e da Hungria, durante o assédio a cidade de Belza pelos Tártaros, rezou na capela do castelo diante de uma imagem da Mãe de Deus. Após a vitória o duque concebeu o projeto de transportar esta imagem, atingida pela flexa, durante o ataque, na sua residência de Opole na Silésia. No caminho, o carro que a transportava parou perto de Czestochowa e nada o conseguiu avançar. A noite, após a sua oração, o duque teve um sonho pedindo-lhe de colocar a imagem em Monte Claro. Isto foi feito na pequena igreja de madeira construída há pouco. Em seguida, os Padres Paulinos, vindos da Hungria, tomaram a imagem sob o seu cuidado construíram o Convento.

No dia 31 de agosto de 1384, encontra-se definitivamente o quadro de Nossa Senhora, na Igreja confiada aos Padres Paulinos.

Em 1430 — 16 de abril, há um assalto com significado político. O quadro fica profanado e destruído em parte. Os malfetores, tendo invadido o convento, penetraram na Igreja e se apoderaram do quadro milagroso, chegando a marcar a face da Virgem com a lâmina da espada. Os Padres Paulinos a fizeram restaurar em Cracóvia por artistas de renome, ligados à Corte do Rei Ladislau Jagiello.

Em 1514, o Rei Sigismundo o Velho agradece à Maria em Jasna Góra pela vitória alcançada em Orsza.

Em 1616, o Rei Zygmunt Waza protege o Santuário com alta muralha.

Em 1655 — 27 de dezembro, a vitória após 40 dias de sítio, uma moralmente a nação para lutar contra o inimigo — vindo desta vez da Suécia. O General Müller tinha exclamado: "dentro de três dias, conquistaremos este galinheiro". E no entanto, após 6 semanas de sítio, o exército sueco vergonhosamente se retirou numa noite. O Rei João Casimiro pôde voltar à Pátria e em abril de 1656 na Catedral de Lwów, entrega a coroa nas mãos daquela que realmente se manifestou como a Rainha da Nação: "Eu, hoje, Te escolho como Padroeira e Rainha da minha Nação... Os povos a mim confiados... o exército... confio à Tua Proteção". O Senado confirma oficialmente os votos do rei.

Em 1682, o rei João III Sobieski, antes de se dirigir à Viena contra os Turcos, está em Jasna Góra e se confia à Maria. Após seu triunfo em Viena, novamente ele está lá com toda a Nação para render ação de graças.

Em 1717, 8 de setembro, a imagem da Rainha da Polónia é oficialmente coroada. Fora de Roma, é a primeira coroação deste gênero.

Quando no século XVIII, a Polónia fica riscada dos mapas da Europa e sofre a divisão entre as 3 potências: Prússia, Rússia e Áustria, Maria continua em Czestochowa a defender a unidade da Nação dividida. Os homens dirigem-se até lá de todas as partes e Ela acompanha o seu povo fiel nas prisões e no exílio.

Em 1817, — 1.º centenário da coroação. A Nação e a Rainha se encontram na escravidão. Todos lamentam a liberdade perdida.

Em 1830, Jasna Góra ajuda materialmente os insurretos, e pela oração à Virgem, lembram-lhe o problema da liberdade. A Virgem de Czestochowa está cada vez mais presente na vida da nação que não aprova a escravidão.

Em 1863, a Rainha de Czestochowa está com os dirigentes da Insurreição e os acompanha nos campos de batalha, presente nos estandartes dos exércitos, e em seguida na emigração pela Europa e Estados Unidos. Ela permanece a única esperança da liberdade e ouve as preces: "do fogo, da morte repentina, da escravidão do Tsar, livra-nos..."

Em 1882 — 8 de setembro — Jubileu de 500 anos de Jasna Góra e quase 500 mil Poloneses contemplam tristemente a face de Maria, cantando com coração dolorido cânticos poloneses em prol da Nação.

(continua)

Um Caminho de Esperança

Lech Walesa (28)

Nessa época, nosa casa se esvaziava: Izabela casara-se depois de concluir seus estudos técnicos e partira para Sochaczew, onde começara a trabalhar (ela ainda vive lá, mas, hoje, é apenas uma dona-de-casa). Edward, também, logo ficou independente: ele frequentou o colégio técnico de construção civil, indo a seguir trabalhar em diversos canteiros de obras na região de Olsztyn, antes de estabelecer-se, finalmente, perto de Lodz, onde ainda vive dirigindo sua granja. Depois de terminar seus estudos profissionais e fazer o serviço militar, Stanislaw foi trabalhar em Bydgoszcz. E eu passei a ser, então, o filho mais velho da casa.

Na paisagem social das cidades do interior da Polónia no pós-guerra, o POM era sinônimo de mudanças, a expressão de uma nova política agrícola que envolvia a criação de cooperativas de produção, ao mesmo tempo em que enfraquecia as grandes propriedades rurais, oferecendo ao interior polonês a chance de ter novas máquinas agrícolas. Nessas condições, um tipo novo de operário-camponês fez sua aparição. Na verdade, ele não pertencia nem à cidade nem ao campo. Ele trabalhava para o POM para ganhar a vida e, mais importante, para ter livre acesso às informações, às máquinas e aos materiais, para beneficiar sua própria propriedade, geralmente um minúsculo pedaço de terra. O campo reagia ao "novo" à sua maneira: de forma tradicional. Boa parte do tempo em que deveriam estar cuidando da manutenção dos tratores e das máquinas nas terras do Estado, os empregados do POM dedicavam-se ao trabalho por conta própria. Instaurou-se, assim, uma espécie de "mercado negro" do trabalho, tolerado pelos supervisores, conscientes de que as propriedades particulares ainda constituíam o principal recurso agrícola da região, e que era preciso dar-lhes acesso a máquinas, ainda que rudimentares. Isso representava uma forma fácil de oposição à coletivização do campo. A vida se encarregava de retificar os projetos teóricos.

Como descrever um empregado do POM naquela época? Um macacão meio amarrado, na cabeça o inseparável gorro, as ferramentas sempre guardadas nos bolsos, caso contrário desapareciam como por encanto. Muitas vezes pagavam nossos serviços "em espécie", até mesmo em bebidas alcoólicas. Nós nos mostrávamos polivalentes e as pessoas gostavam de nós, até mesmo as moças do lugar faziam questão de demonstrar-nos gratidão.

No POM ganhei a reputação de melhor electricista e mecânico do distrito, digamos dentro de um perímetro de 20 a 30 quilômetros. O que equivalia, segundo a mentalidade camponesa, a ser quase o melhor do mundo. Aprendi a consertar tudo, desde um aparelho de televisão até um poste de telégrafo, desde motocicletas WFM e Jawa até máquinas de lavar. Entendia os manuais de manutenção e era capaz de seguir suas orientações corretamente. Quando eu chegava a um salão de baile, era uma verdadeira festa: Walesa chegou! A orquestra se animava e uma garrafa de vodka aterrissava em minha mesa.

(continua)

CASA DOS FREIOS COM. IND. LTDA.

O ponto certo que garante a sua segurança e a durabilidade do seu veículo.

- Assistência técnica para todos os sistemas de freios
- Direção hidráulica
- Caixa de câmbio
- Turbinas
- Embreagens
- Variado estoque de peças para veículos, tratores e máquinas.

ADMINISTRAÇÃO GERAL: Rua Antonio Martins de Araújo, 337 - Capanema - Fone 262-6022 (PABX) - Telex 41-5281 - 80210 - Curitiba - PR

DISTRIBUIDOR: AMORTEX / ALVARCO / ATE / BENDIX / FRAS-LE / FRUM / GARRETT / KNORR / SIMETAL / TIPH / VARGA / WABCO / Z. F. DO BRASIL

Central de distribuição e vendas Rua Antonio Martins de Araújo, 337 - Capanema Fones 262-6022 (PABX) e 262-6932 Curitiba - PR	Portão Av. República Argentina, 2751 Fones 262-6022 (PABX) e 242-1214 Curitiba - PR	Bacacheri Av. Erasto Gartner, 207 Fones 262-6022 (PABX) e 252-2113 Curitiba - PR
Ponta Grossa Av. Souza Naves, 3180 Fones (0422) 24-7455 Ponta Grossa - PR	Pasto de Assistência Técnica para veículos leves e lige Av. Itaipu, 158 Fones 262-6022 (PABX) e 222-8028 Curitiba - PR	Pasto de Assistência Técnica para veículos pesados e lige Rodovia BR-116, km 3,5 Fones 262-6022 (PABX) e 246-2362 Curitiba - PR

UCBC INAUGURA SEDE PRÓPRIA NO JABAQUARA

A UCBC (União Cristã Brasileira de Comunicação Social) acaba de inaugurar sua sede própria, no Jabaquara. O ato inaugural contou com a presença de numerosos amigos e companheiros de luta. Na ocasião, o presidente, Pedro Gilberto Gomes, destacou que a nova sede é mérito não apenas da atual presidência mas sobretudo das anteriores, que ao longo destes 20 anos de existência da UCBC deram o melhor de si mesmos à entidade. O novo endereço da UCBC é: Avenida Jabaquara, 2400, loja 3 — 04046 — São Paulo-SP — Telefone (011) 579-2050.

TURISMO É CULTURA

O PDS pega no pé da Nova República: elaborou um documento demonstrando que o presidente Sarney autorizou, nos seus três anos e meio de governo, a viagem de 29.730 servidores públicos ao exterior, alguns deles apenas para turismo. O documento, aliás, é chamado de Mapa Demonstrativo do Turismo internacional praticado pela Nova República. Só nos primeiros 23 dias de agosto teriam sido concedidas 800 autorizações de viagem.

ELEIÇÕES VIA COMPUTADOR

Haveria alguma semelhança entre eleição e jogo? Sem entrar no mérito da questão, o advogado pernambucano William Cavalcanti viu alguma relação. Ele criou um novo modelo de cédula eleitoral parecido com o volante da loteria esportiva. Segundo ele, o sistema, que se baseia no fato de que praticamente todo brasileiro que vota conhece os números, permitiria votação ágil e apuração, em todo o país, em menos de 24 horas, a um custo quase zero — utilizando as máquinas de leitura ótica das casas lotéricas espalhadas pelo Brasil.

FERROVIA NORTE-SUL

O Ministro do Planejamento cortou gastos do governo de Cz\$ 624,7 bilhões, em 89. Mas garantiu os recursos para continuar as obras da Ferrovia Norte-Sul, no Maranhão, terra do presidente Sarney. E cai por terra a ilusão de que o governo pretendia agir seriamente com a operação Desmonte. Na Ferrovia Norte-Sul foram investidos este ano Cz\$ 20 bilhões e para 89 já estão garantidos Cz\$ 14,2 bilhões. Isto, apesar do ministro dos Transportes, Reinaldo Tavares, ter garantido que não haveria previsão de verbas para a ferrovia no ano que vem.

POLUIÇÃO NO ESPAÇO SIDERAL

Segundo rastreamentos do sistema de radar antimíssil norte-americano, cerca de seis mil objetos giram atualmente ao redor da Terra, a uma velocidade de aproximadamente 30 mil quilômetros por hora. A observação é do astrônomo canadense Sidney van Berg à revista "New Scientist", que alerta para o considerável aumento de objetos no espaço, havendo uma quadruplicação a cada década. Apenas 5% são satélites em funcionamento. O resto é lixo: satélites desativados, partes de foguetes fruto de explosões ou colisões, e milhares de partículas, de tal forma que daqui a algumas décadas a Terra terá um anel como Saturno.

MARAJAS NA RUSSIA

Antes tabu, um dos temas mais quentes hoje na sociedade soviética é o dos altos salários e privilégios da elite burocrática. A transparência está possibilitando até a divulgação de folhas de pagamento. Fica-se sabendo, por exemplo, que o diretor de uma grande empresa ganha o equivalente a Cz\$ 450 mil, e o presidente do comitê de uma granja coletiva cerca de Cz\$ 250 mil. No entanto, qualquer alto funcionário que ganhe acima de Cz\$ 170 mil já é considerado "marajá". É que o salário médio de um trabalhador soviético não passa de Cz\$ 80 mil.

COMUNISMO VEM DECAINDO

Para felicidade dos "anti", o movimento comunista parece em processo de decadência. O número de filiados em todo o mundo declinou dos 89.800.000 estimados no ano passado para cerca de 88.600.000 este ano. O cálculo foi feito pelo Instituto Hoover da Universidade de Stanford (EUA), a partir de dados levantados em 108 países onde existem PCs. No Brasil, a redução foi de 20 mil para 15 mil. Uma das notáveis exceções foi o México, onde o número de filiados mais que dobrou, passando de 40 mil para 90 mil.

TEOLOGIA DA LIBERTAÇÃO

Primeira iniciativa teológica da América Latina, a Teologia da Libertação traz à Igreja toda uma valiosa contribuição. Em que pesem erros e distorções iniciais de algumas "teologias" de libertação, o próprio João Paulo II admite que se trata de uma iniciativa "não só oportuna, mas útil e necessária". Logicamente ressalva que esta linha teológica precisa sintonizar com a hierarquia e a tradição da Igreja. Na prática, a Teologia da Libertação não "inventa" novas verdades, mas busca na Bíblia e na teologia enfoques mais de acordo com a realidade de hoje de povos que procuram libertar-se. Hoje, quem se coloca contra a Teologia da Libertação, precisa questionar-se, seriamente, sobre sua identidade cristã. Sem se darem conta, podem tornar-se "Velhos Católicos", ou seguidores de Lefebvre. A Teologia da Libertação veio para ficar. A salvação se faz na História. Isto significa que a Teologia da Libertação é ortodoxa, desde que se mantenha dentro da Tradição viva e do Magistério (hierarquia) da Igreja.

ENFIM, A CONSTITUIÇÃO!

Com o término da votação em 2.º turno no dia 1.º de setembro último, a nova CONSTITUIÇÃO do Brasil deverá ser promulgada em princípios de outubro próximo; a data provável é o dia 5 de outubro. Os passos a serem dados ainda: os relatórios apresentarão o texto definitivo para ser publicado e que ainda poderá receber correções quanto ao estilo e à clareza; acolhidas as novas correções, a comissão de redação, assessorada pelo filólogo Celso Cunha, apresentará a redação definitiva que poderá ser aprovada numa única votação da Assembléia Nacional Constituinte. Já bastará a assinatura dos Constituintes e a promulgação. Para a festa da promulgação virão representantes de muitas nações às custas das verbas da Câmara. Depois de promulgada, a Constituição será regulamentada por uma extensa legislação complementar. A Constituição poderá ser mudada somente depois de cinco anos de vigência.

SETEMBRO: MÊS DA BÍBLIA

"Salmos, a oração do povo que luta" — Esse é o lema do Mês da Bíblia deste ano. Antigamente a Bíblia ficava na sacristia; hoje, Ela está nas mãos do povo. Desde 1947 comemora-se o Dia da Bíblia no último domingo de setembro, uma vez que o dia 30 de setembro é dia de São Jerônimo (340-420), santo que traduziu a Bíblia dos originais hebraico e grego para o latim no Brasil, desde 1971 se comemora o Mês da Bíblia. SALMO quer dizer "oração cantada" e acompanhada de instrumentos musicais. Escritos de 1200 a 600 AC, os 150 Salmos da Bíblia refletem as situações vividas pelo Povo de Deus. Por isso, neste mês, faça para todos a sugestão de deixar a Bíblia aberta em seu lar e ler — rezar — os Salmos.

GREVE DOS PROFESSORES

Bastaram alguns dias de greve dos professores estaduais do Paraná para abalar o prestígio político do governador Alvaro Dias. Insensível à reivindicação dos mestres do ensino, o governador se recusou a negociar o reajuste salarial deles. Agora, que ultimamente o reajuste era feito pela URP, a URP sempre andou abaixo da inflação (a inflação real é quase o dobro da inflação oficial anunciada!). O que os professores pediam era a reposição salarial justa, uma vez que o poder aquisitivo deles decaiu sensivelmente. Ameaçando com novas missões, Alvaro Dias — também professor — não atendeu seus colegas. Assim, em há um ano bastaram alguns cartazes da CUT para desmontar o "centrão" da Constituinte, uma pequena greve do professor do estadual vem diminuindo a popularidade de daquele que tem aspirações à Presidência da República. A Rádio Clube Paranaense, a Bedoís, foi a única rádio emissora verdadeiramente livre para divulgar o que passava de fato com os professores.

SEMANÁRIO DA CNBB

Acolhendo as ponderações dos líderes de revistas e jornais católicos do Brasil — reunidos em Belo Horizonte no início de agosto — a CNBB decidiu adiar mais tarde o lançamento de um "semanário", cujo objetivo seria veicular notícias e análises da Igreja. O movimento econômico nacional não permite que se faça investimentos arriscados. A CNBB decidiu fundar um jornal semanal, a CNBB dará mais incentivo às 125 emissoras católicas; aos 15 jornais e 35 revistas católicas; pensa-se ainda organizar uma boa agência de notícias da Igreja a fim de fornecer material noticioso para essas revistas de comunicação já existentes.

SOCIEDADE "TADEUSZ KOŚCISZKO"

RUA EBANO PEREIRA, 502

ASSEMBLÉIA GERAL DE SÓCIOS ACIONISTAS

Pelo presente são convocados os sócios e acionistas para se reunirem em Assembleia Geral, na sede social, no dia 18 de setembro de 1988, às 15 horas, na qual constará a seguinte Ordem do Dia:

- 1.º) Discutir e votar a proposta apresentada na Assembléia de 07-08-88, no sentido de ser complementado o valor da quota de participação de cada sócio, mediante o pagamento de Cz\$ 10.000,00 (Dez mil cruzados);
- 2.º) Assuntos Gerais.

São convidados também os demais interessados.

Curitiba, 31 de agosto de 1988.

A Diretoria